

Dorota Karkut

WIZERUNKI WŁADYSŁAWA JAGIELŁY W LITERATURZE I MALARSTWIE

Odtworzenie postaci ludzkiej w założeniu jest czymś prostym i bezpośrednim; w trakcie powstawania ulega transformacji, stając się jedną z najbardziej niepokojących dziedzin życia twórczości artystycznej.

(Stefano Zuffi)

Władysław Jagiełło od roku 1386 był królem polskim i założycielem dynastii Jagiellonów. Według historyków władca ten okazał się wybitnym mężem stanu¹. Chociaż uchodził za człowieka upartego, to jednak umiał być elastyczny i skłonny do kompromisu. Zasłynął jako gorliwy katolik, który górował nad swoim otoczeniem kulturalnym zachowaniem i właściwym traktowaniem ludzi, mimo iż charakteryzowało go też dość surowe obejście i dystans w stosunku do ludzi, nawet bliskich i znajomych. Również w jedzeniu i picu zachowywał pokorną wstrzeźliwość i pił wyłącznie wodę. Najbardziej szczegółowa charakterystyka Jagiełły pochodzi z zapisów średniowiecznego historyka dziejów polskich Jana Długosza. Kronikarz zebrał obfite wiadomości o osobie króla, opisując jego wygląd, ubiór i postawę: „Postać szczupła, przystojna, wzrost mierny, oblicze wesołe, twarz pociągła, żadną szpetnością nie naznaczona, zachowanie poważne i książęcia godne”². Dziejopis podkreślał też skromność ubioru monarchy: „zimą chodził zwykle w baranym kożuchu suknem pokrytym. Ozdób powierzchnowych i szat wytwornych nie lubił. Rzadko na siebie brał strój wykwintniejszy, jak płaszcz z szarego aksamitu bez żadnych ozdób ani złotogłowiu, i to na największe uroczystości. W inne dni nosił odzież prostą, żółtej barwy”³.

¹ J. Krzyżaniakowa, J. Ochmański, *Władysław II Jagiełło*, Wrocław 2006.

² Cyt. za: Z. Głoger, *Wizerunki panujących* [w:] tegoż, *Encyklopedia staropolska*, t. 4, Warszawa 1985, s. 443.

³ Tamże.

Na kartach swoich *Dziejów* Długosz wyrażał skrajne zdania o charakterze króla⁴: „Chciwy chwały i zalet, rad nadstawiał ucha pochlebcom i oskarżycielom, ale jednocześnie Szczery i prostoduszny, nie miał w sobie żadnej obłudy. Uraz doznanych i nieprzyjaźni nigdy nie pamiętał”. Ta charakterystyka monarchy jest pełna sprzeczności i często tendencyjna, gdyż Długosz korzystał z różnych informacji, a czasem nawet nadstawiał ucha plotkom. Pierwszy z Jagiellonów miał być człowiekiem „płytkiego rozumu i małych zdolności”, który wprawdzie „pojęcie miał żywe, lecz ograniczone”. Tego władcę o „prostym a łagodnym sposobie myślenia cechowała wada jakowego uporu i ociągania się”. Długosz pisze, że Jagiełło odznaczał się żarliwością religijną: „Religii katolickiej pobożny i gorliwy wyznawca”; „Modlitwy gorliwe odprawiał i na klęczkach”; „W każdym tygodniu piątek z wielką wstrzemięźliwością o chlebie i wodzie pościł”; „Posty, wigilie i inne nabożeństwa żarliwie wypełnia”⁵.

Średniowieczne wizerunki króla

Fizyczna osoba króla mieści w sobie pełnię wiecznej i nieskończonej władzy, którą ucieleśnia. Porządek władzy wyrażają poza i akcesoria stroju, zaś siłę i pewność siebie uwydatnia wyraz twarzy oraz przenikliwość spojrzenia.

Idea władzy, wywierając bezpośredni wpływ na ciało i jego postawę, zaczyna oddziaływać wprost na dzierżyciela, sprawiając, że okazuje on w swym zachowaniu nieporuszoność, rzeczywistość, bądź udawaną obojętność, spokój, wreszcie wyniosłość. Pociąga go hieratyczność. Którą stosuje w sytuacjach uroczystych. Gesty dynamiczne, jak rozkładanie ramion, czy poruszanie głową, również posłuszne są rytmowi pełnemu spokojnej, hieratycznej siły⁶.

Aby przedstawić panującego w całym majestacie, w splendorze władzy i pokazać jego nadprzyrodzoną wszechpotęgę, literatura i malarstwo odwoływały się zazwyczaj do bogactwa symboliki. Oznakami władzy są: imiona, pieczęcie, godła, sztandary, maski, hełmy, czapki, miecze, tarcze, berła, korony, baldachymy, pałace. Świetność wyrażają złoto i drogie kamienie. Symbolice władzy królewskiej przyporządkowane są także określone zwierzęta, jak orzeł, lew, niekiedy smok⁷. Te wyobrażenia zwierząt często towarzyszą rzeźbom, malowidłom oraz opisom literackim jako odzwierciedlenie męstwa czy też znak zwycięstwa panującego.

⁴ Por. K. Biedrowska-Ochmańska, J. Ochmański, *Władysław Jagiełło w opiniach swoich współczesnych. Próba charakterystyki jego osobowości*, Poznań 1987, rozdz. III: *Jana Długosza wiadomości i sądy o „Życiu, obyczajach i ułomnościach Władysława Jagiełły”*.

⁵ Tamże.

⁶ J.E. Cirlot, *Słownik symboli*, Kraków 2000, s. 454.

⁷ Tamże.

Zgodnie z koncepcją średniowiecznej Europy wzór najdoskonalszego władcy, przedstawiciela Chrystusa w państwie, urzeczywistniał podstawowe cechy etosu sprawiedliwego, dobrego i hojnego „ojca ludu” jako obrońcy kościoła chrześcijańskiego i opiekuna wiary:

Urząd królewski (...) polega zwłaszcza na rządzeniu ludem bożym według słuszności i sprawiedliwości i czuwaniu nad zaprowadzeniem pokoju i zgody. Król bowiem winien być przede wszystkim obrońcą kościołów, sług bożych, wdów, sierot oraz wszystkich innych ubogich i potrzebujących. Powinien też okazać się, w miarę możliwości, groźny i pełen zapału, by żadna niesprawiedliwość nie wydarzyła się, jeżeli zaś się jaka wydarzy, by nie pozwolić nikomu na zachowanie nadziei, że nie zostanie odkryty w swoim zuchwalstwie czynienia źle, lecz żeby wszyscy wiedzieli, że nic nie pozostanie bezkarne⁸.

„Zakłada się, że król powinien górować nad swymi poddanymi – góruje nad nimi także nieuchronnie idealizowanym ciałem”⁹. Przykłady średniowiecznych dzieł literackich i malarskich unaoczniają, że ciało króla staje się przedmiotem pochlebnych opisów, podkreślających m.in. dostojny chód, potężną budowę ciała, wzrost, siłę i urodę czy też męski głos o pięknej barwie; także inne liczne przymioty monarchy.

Postacie królów i książąt polskich w literaturze średniowiecza były kreowane według modelu dobrego władcy. Panegiryzm, przejawiający się w swoistym wysławianiu panującego, implikował wzorzec osobowy: potężnego, męznego i chrześcijańskiego króla. Dobry władca – namiestnik Boga, z wysoka naznaczony ojciec ludu odznaczał się „pięknością i siłą fizyczną, bystrością umysłu, czystością obyczajów, hojnością, chrześcijańską łagodnością i pokorą, dobroczynnością i sprawiedliwością, odwagą, pożądaniem sławy i wieloma innymi cnotami”¹⁰. Wzór idealnego króla-rycerza znalazł odzwierciedlenie w literackim wizerunku Bolesława Chrobrego w *Kronice* Galla Anonima. Władca ten jest przedstawiony jako niepokonany wojownik, pomazaniec Boży, sprawiedliwy, bezstronny i pobożny.

Malarstwo średniowieczne było przede wszystkim sztuką religijną o ściśle określonych funkcjach. Na obrazach przedstawiano Chrystusa, Marię i świętych językiem symbolicznym, uroczystym, ale zarazem zrozumiałym dla ludzi średniowiecza. Postacie ludzkie ukazywano jako alegoryczne formy zobrazowania osób boskich i świętych. Ziemski aspekt i fizjonomia postaci nie zasługiwały bowiem na to, by je pokazać bez kontekstów symbolicznych i odwołań religijnych. W malarskich wizerunkach tej epoki prezentujących postać władcy kryterium podobieństwa jest nieistotne, gdyż cechy osobiste niewiele znaczą, poza przynależnością władcy, niejako z urzędu. Konwencjonalne portrety ówczesnych panujących z charakterystyczną powagą oblicza, surowością majestatu i skupie-

⁸ J. Goff, *Kultura średniowiecznej Europy*, Gdańsk–Warszawa 2002, s. 326.

⁹ *Historia ciała. Od renesansu do oświecenia*, t. 1, red. G. Vigarello, Gdańsk 2011, s. 357.

¹⁰ T. Michałowska, *Średniowiecze*, Warszawa 2002, s. 174–175.

niem są miarą ich pobożności, rycerskości i sprawiedliwości, ale też chrześcijańskiej pokory¹¹. Stanowią kompilację majestatu i pokory, niespotykaną ani przedtem, ani potem idealizację. To władca pokorny, pomniejszony, ograniczony rzeczywistością lub pozornie jest swoistym odkryciem średniowiecza¹².

Średniowieczne ikonografie króla Władysława Jagiełły przedstawiają go m.in. jako jednego z Trzech Króli¹³ w tryptyku ołtarzowym Matki Boskiej Bolesnej z XV w. w kaplicy Jagiellońskiej w katedrze wawelskiej. Jest to postać znajdująca się z lewej strony, w ujęciu profilowym, która uchyla z głowy koronę przed Dzieciątkiem. Władca, ubrany w płaszcz królewski podbity futrem, stoi wyprostowany i gestem pełnym elegancji i godności adoruje Boga. Cała postać jest pełna dostojeństwa, a gest pokłonu to wyraz monarszej uprzejmości, ale jednocześnie i pokory. Monarcha, unizony przed majestatem Boga, sam jednocześnie też jest ważny i wyróżniony obecnością na malowidle. Takie przedstawienie postaci władcy w epoce średniowiecza, zdaniem Joanny Guze, dowodzi, iż:

występuje [on] w roli petenta, a zarazem pretendenta do Królestwa Niebieskiego: fundując obraz i każąc się namalować u stóp Bożego tronu, pragnie je sobie zapewnić lub wykazać się dbałością i troską o nie; tym samym daje do zrozumienia, że jego potęga ziemską nie załatwia jeszcze wszystkiego¹⁴.

Inny, bardziej znany wizerunek pierwszego z Jagiellonów, pochodzący również z XV w., to marmurowy nagrobek królewski w katedrze wawelskiej. Zgodnie ze zwyczajem oddawania hołdu zmarłemu możnowładcy, portretowy posąg nagrobny miał odtwarzać rzeczywisty portret króla. Jak opisuje Karol Estreicher:

Król ubrany jest w giermak rycerski, ściśle przylegający, w obcisłe ciżmy spięte w kostce klamrami ostróg, przepasany wąskim pasem, leży na wznak. Nogi trzyma oparte na smoku (...) Król ma

¹¹ J. Guze, *Twarze z portretów*, Warszawa 1974, s. 53 (zob. rozdz. *Twarze władcy*).

¹² Tamże, s. 54.

¹³ Hołd Trzech Króli odzianych w bogate szaty i niosących cenne dary to jedno z najbardziej sugestywnych i popularnych przedstawień tematyki sakralnej w malarstwie. Ten radosny epizod pobudzał fantazję artystów tworzących coraz to nowe wersje. Ze względu na mnóstwo motywów symbolicznych, był często podejmowany przez malarzy, którzy nawiązując do aktualnych wydarzeń politycznych, pod postaciami Trzech Króli przedstawiali wizerunki panujących. Najbardziej znanym wyobrażeniem Trzech Króli ukazującym gloryfikację rodu Medyceuszy we Florencji XV w. jest obraz Sandro Botticellego. Więcej na ten temat pisał Stefano Zuffi w przywoływanej już książce poświęconej portretowi, zob. *Historia portretu. Przez sztukę do wieczności*, Warszawa 2001, s. 36–37. Na obrazie umieszczonym na drzwiach ołtarza kaplicy Jagiellońskiej twarze trzech królów przedstawiają oblicza: Kazimierza Wielkiego, jego siostrzeńca Ludwika Węgierskiego i Władysława Jagiełły. Zygmunt Gloger objaśnia, że: „Postać klęcząca w pośrodku przed Dzieciątkiem Jezus ma być wizerunkiem Kazimierza Wielkiego. Stojący z prawej strony wyobraża Ludwika Węgierskiego, z lewej uchyla z głowy koronę przed Dzieciątkiem Władysław Jagiełło”. Z. Gloger, *Wizerunki panujących...*, s. 442.

¹⁴ J. Guze, *Twarze z portretów...*, s. 53.

na ramionach płaszcza z jednej sztuki materii, podbity gronostajem, rozcięty po prawej stronie. Płaszcz jest odrzucony niczym toga przez lewe ramię, gdzie spływa miękkimi fałdami, tworząc tło dla miecza w pochwie owiniętej rzemykiem i dla ręki królewskiej trzymającej jabłko z krzyżem. W prawej ręce dzierży król berło zwieńczone ciężkim, nierozwiniętym kwiatem gotyckim¹⁵.

Krakowski badacz szczegółowo odtwarza wygląd spoczywającej na ornamentowej poduszce głowy władcy:

Głowa Jagiełły jest niewątpliwie portretowo ujęta. Widzimy twarz wydłużoną o wyniosłym, łysym czole, przeorany kilku zmarszczkami. Koło skroni pęki włosów, niżej małżowiny uszu dużych, mięsistych i płaskich. Jest w nich wycucie formy. Łuki brwi obejmując wielkie oczy, z powiekami jakby ledwo co przed chwilą zamkniętymi. Nos posiada garb i opada. Silnie wystają kości policzkowe. Wyraźne fałdy pod policzkami nadają twarzy grymas nieco ironiczny. Warga górna jest płaska, a za to tym silniej występuje odwinięta gwałtownie warga dolna i ostry podbródek, opięty futrzanym kołnierzem płaszcza¹⁶.

Ten wiarygodny, pełen godności i mocy opis oddaje rysy królewskie; skupienie, indywidualizm oraz niezwykły realizm twarzy uderza prostotą i monumentalnością.

Współczesne wizerunki króla przedstawiają jego twarz pełną godności i mądroj zadumy. Dobrze oddają stwierdzenie Jana Długosza, który charakteryzując Jagiełłę, napisał, że serca był prostego, lecz wspaniałego, prostotę łączył z dumą i wyniosłością, a przystępność z książęcą godnością.

Poczet królów Jana Matejki

Pochodzący z lat 1890–1892 Matejkowski cykl władców pozostawia w naszej świadomości niezatarte piętno, chociaż znany jest także *Poczet królów polskich* Marcello Bacciarellego z XVIII w. Seria rysunków krakowskiego mistrza, naszkicowanych ołówkiem, jest nie tylko odtworzeniem rysów władców na podstawie wiarygodnych danych ikonograficznych, lecz również własną interpretacją danej postaci i tych momentów historii, które wypełniły jej życie.

Badacze podkreślają olbrzymi wysiłek malarza wykonany dla wskrzeszenia postaci zmarłych władców, ich wyglądu, ubioru noszonego w danej epoce, charakteru monarchów (ich zalet i wad). *Poczet królów polskich* był wynikiem żmudnych badań oraz nieustannych, cierpliwych i namiętnych studiów. Począwszy od zgłębiania opisu czynów i charakterów władców w dawnych kronikach, poprzez archeologiczne studia zabytków, nagrobkowych rzeźb, monet i medali, malowanych i rysowanych portretów, aż po wyszukiwanie żywego modelu, podobnego do po-

¹⁵ K. Estreicher, *Grobowiec Władysława Jagiełły*, „Zeszyty Krakowskie”, t. XXXIII, z. 1, Kraków 1953, s. 11–12. Zob. też A. Boczkowska, *Sarkofag Władysława Jagiełły II i Donatello. Początki odrodzenia w Krakowie*, Gdańsk 2011.

¹⁶ Tamże.

staci, jaką mistrz widział w swojej wyobraźni. Zadziwia niezwykła dbałość o szczegóły, w pochylaniu się nad każdym drobiazgiem: skrawkiem szaty, zbroi, pasem rycerskim czy też guzem spinającym żupan. Odrysowywał je w swoich szkicownikach ze starych malowideł, sztychów, a nawet z nagrobków. Potem utrwał te obrazy w swojej pamięci i wyobraźni. Rekonstruując portrety, „do podanych przez historię rysów duszy dorabiał Matejko rysy twarzy”¹⁷.

Galeria portretów władców to oryginalna i sugestywna wizja, pełne wyrazu i pasji portretowo ujęte wizerunki królów i książąt polskich. Choć artystę obowiązywała wierność wobec powszechnie znanych stereotypów ikonograficznych, Matejko umiał dostrzec i uchwycić charakterystyczne rysy malowanych postaci. „Ich fizjonomie – twierdzi Jan Parandowski – trwają w nas jak twarze bliskich osób, znanych z dzieciństwa. Ich spojrzenia idą za nami – surowe i poważne, groźne i gniewne, spokojne i łagodne, zamyślane i zatroskane, dumne i śmiałe, a są i dobroduszne, jowialne, niezasłużenie pogodne”¹⁸. Są to portrety uroczyste, gdzie bogactwo kostiumów, przepych rekwizytów, symbole i atrybuty, które wplatał malarz, mają określić rangę osoby, jej cechy charakteru, atmosferę duchową, znamienne dla danego modela. Ich twarze są wąsate, brodate lub bez zarostu, włosy długie, spadające na ramiona lub zaczesane w późniejsze wymyślne fryzury i peruki, na głowach mają korony, hełmy albo czapki. Noszą płaszcze i zbroje, a w rękach trzymają miecze, kopie, niektórzy nawet księgi.

Jan Gintel zauważył, że „W przeciwieństwie do innych płócien artysty, przykuwających ogromem, olśniewających kolorytem, urzekających treścią wybranego wydarzenia historycznego, *Poczet* był raczej szary i jednostajny. Nie olśniewał, nie urzekał – dawał wyłącznie przegląd postaci kilkudziesięciu władców kraju wymazanego bezprawnie z map Europy – zmuszał do zastanowienia”¹⁹.

Wspomniany już Parandowski zwrócił uwagę na to, iż „jednym z uroków tej królewskiej galerii jest dialog wewnętrzny, który nawiązuje się między nami a tymi symbolami dat i okresów. (...) zapadły one nie tylko w naszą pamięć, ale stały się jakby aktem wiary – wierzymy w ich rysy, w ich strój, atrybuty”²⁰. Ten dialog toczy się między czytelnikiem a ojczyzną historią. „Każda postać, którą artysta pędzlem odtworzył, pozostanie na zawsze nieocenionym przyczynkiem do głębokiego zrozumienia indywidualności historycznych, do rozwiązywania niejednej zagadki psychologicznej w dziejach narodu. Takiego zbioru królewskich wizerunków nie ma chyba żaden inny naród”²¹.

¹⁷ J. Gintel, *Jan Matejko twórca pocztu królów polskich* [w:] *Poczet królów polskich*, teksty napisał J. Gintel, Kraków 1967.

¹⁸ *Poczet królów polskich według Jana Matejki*, oprac. J. Skarbowski, wstęp J. Parandowski, Kraków 1969, s. 8.

¹⁹ J. Gintel, *Jan Matejko twórca pocztu królów polskich...*, s. 8.

²⁰ *Poczet królów polskich według Jana Matejki...*, s. 9.

²¹ Tamże.

Na przestrzeni stuleci obowiązywał typ ikonograficzny Władysława Jagiełły oparty na wzorze, jakim była rzeźba króla z jego grobowca na Wawelu. Matejkowskie przedstawienie portretu Władysława Jagiełły zapożyczone jest właśnie z tego wizerunku. Malarz odtworzył kształt głowy z wysokim czołem oraz rysy gładkiej twarzy pozbawionej zarostu, z wyjątkiem wąsów. Sam król ukazany został do pasa, z głową lekko zwróconą w lewo, ubrany w futrzaną szubę obszytą również futrzanym kołnierzem i mankietami. Na szyi władcy widać zawieszony łańcuch z pieczęcią herbową, a na ramieniu widnieje wizerunek herbu Jagiellonów, tzw. podwójny krzyż. Głowę wieńczy głęboko osadzona korona. Spod niej po bokach opadają lekko falujące włosy. Twarz jest podłużna, zakończona trójkątnie. Autor nadał portretowanej osobie dostojny wyraz, a rysy noszą cechy indywidualne, choć wyraźnie zaznaczone jest podobieństwo z synem Kazimierzem Jagiellończykiem.

Portret autorstwa Matejki chwalił Stanisław Tarnowski: „Jagiello jest świetny; do nagrobkowej figury dość podobny, ma skrytość, powolność, wytrwałość ruskiego chłopca, ma nawet w rysach jego typ, tylko uszlachetniony. Na takiego Jagiełłę zgodzić się można”²².

Krzyżacy Henryka Sienkiewicza

Sienkiewiczowski Jagiello „włosy miał czarne, zwichrzone i rzadziejące nieco nad czołem, długie, po bokach założone za uszy, twarz smagłą, całkiem ogoloną, nos garbaty i dość spiczasty, koło ust zmarszczki, oczki czarne, małe, świecące, którymi rzucał na wszystkie strony (...). Oblicze jego miało wyraz dobrotliwy, ale zarazem i czujny, człowieka, który wyniesion przez fortunę nad własne niespodziewanie, musi myśleć ustawicznie o tym, czy jego postęпки odpowiadają godności, i który obawia się złośliwych przygan”²³. Postać Jagiełły, wykreowana przez Sienkiewicza według wyobrażeń modelowych, odznacza się takimi pozytywnymi cechami, jak: mądrość, zdrowy rozsądek, sprawiedliwość, pobożność i odwaga²⁴.

Pisarz ukazał go jako znakomitego wodza i sprawiedliwego monarchę. Będąc władcą dużego, dynamicznie rozwijającego się państwa, król bardzo wysoko ceni prawo i dba o to, aby powszechnie było ono respektowane, co widać na przykładzie wyroku na Zbyszka, kiedy o uwolnienie rycerza od kary śmierci ubiegają się wpływowe osobistości, włącznie z księżną Danutą. Jednak ich sta-

²² S. Tarnowski, *Matejko*, Kraków 1897, s. 418.

²³ H. Sienkiewicz, *Krzyżacy*, t. 1, Warszawa 1989, s. 61.

²⁴ Sienkiewicz korzystał z poczytnego do dziś opracowania Karola Szajnochy *Jadwiga i Jagiello*, Warszawa 1969.

rania nie przynoszą rezultatu, gdyż nie ma żadnego ustępstwa od obowiązującego w Królestwie kodeksu.

Powieściowy Jagiełło ma też istotne wady. Jako człowiek zapalczywy i porywczy, łatwo wpadał w gniew, lecz jego wrodzoną gwałtowność hamowała wielka i szczerą pobożność. Uczestniczył każdego dnia w co najmniej trzech mszach, a „odkrycie kielicha i odgłos dzwonka na Podniesienie napępniały zawsze duszę jego uniesieniem, zachwytem, rozkoszą i przestraczem”²⁵. Po skończonym nabożeństwie wychodził z kościoła „jakby zbudzon ze snu, uspokojony, łagodny, i dworzanie wcześniej zwiedzieli się, że wówczas najlepiej jest go prosić czy o przebaczenie, czy o dary”²⁶. W działaniach politycznych był nazbyt ostrożny i zachowawczy. Tadeusz Bujnicki zauważa, że w literackim portrecie Władysława Jagiełły widać „neofityzm religijny” i „kompleks niższości”. Sienkiewicz pozbawił go swobody i pewności siebie, z jaką w świecie europejskiej polityki mogli poruszać się władcy wywodzący się ze starych, uznanych dynastii²⁷.

Władysław Jagiełło został przedstawiony jako władca roztropny w swoich zachowaniach i decyzjach. Przez wiele lat, powstrzymywany przez Jadwigę, dążył do pokoju między Królestwem a Zakonem i do bezkonfliktowego załagodzenia sporu z Krzyżakami. Był również, jak przystało na średniowiecznego panującego, pobożnym królem, który nie chciał dopuścić do przelania chrześcijańskiej krwi i do ostatniej chwili liczył na zawarcie ugody:

W wojsku mówiono sobie, że król płacze ustawicznie nad tą krwią chrześcijańską, która ma być przelana, i tak było istotnie. Jagiełło wzdrygał się przed wojną, zwłaszcza z ludźmi, którzy na płaszczach i chorągwiach krzyż nosili, i z całej duszy pragnął pokoju. [...] on jeszcze miał nadzieję, że nieprzyjaciel uzna słuszność jego żądań, pożałuje krwi ludzkiej i sprawiedliwym układem straszliwą waśń zakończy²⁸.

Wsparcia w wojennej strategii szukał u księcia Witolda, organizując wspólnie z rycerstwem radę wojenną. Po przybyciu licznych wojsk na pole bitewne Jagiełło wraz z Witoldem uczestniczyli także we wspólnej modlitwie, aby polecić Bogu historyczne przedsięwzięcie. Król sądził, że Krzyżacy wyślą do niego jako władcy Polski swoich rycerzy z misją pokojową. Nie doczekał się poselstwa zgody i pokoju, a stanęli przy nim wysłannicy Mistrza; pyszni i żądni wojny, darowali mu miecze przed bitwą.

Kiedy nie dało się uniknąć wojny, Jagiełło mężnie poprowadził swoje oddziały do walki i w bitwie grunwaldzkiej odegrał znaczącą rolę. W czasie walk okazał się doskonałym strategiem, odniósłszy zwycięstwo nad potęgą Zakonu Krzyżackiego. Król kierował bitwą, obserwując jej przebieg ze wzniesienia

²⁵ H. Sienkiewicz, *Krzyżacy...*, t. 1, s. 62.

²⁶ Tamże.

²⁷ T. Bujnicki, *Światopogląd i poetyka. Szkice o powieściach historycznych Henryka Sienkiewicza*, Rzeszów 1999, s. 157.

²⁸ H. Sienkiewicz, *Krzyżacy*, t. 2, Warszawa 1989, s. 361.

w pobliżu placu boju. Wydawał rozkazy, rozsyłał pachołków i sam zamierzał iść do boju. Wykazując się odwagą i gotowością do walki, stanął w pierwszym szeregu naprzeciw zbliżającym się oddziałom niemieckim.

Po bitwie u stóp władcy na znak zwycięstwa złożono niemieckie chorągwie, oddając królowi należny mu hołd, a także wyrażając uznanie i wdzięczność za pokierowanie walką. Postawa Jagiełły nad ciałem mistrza Ulricha von Jungingena w końcowej scenie powieści świadczy o jego wielkoduszności. Wzruszony król: „westchnął żałościwie”, „łzy poczęły mu spływać po policzkach”, umiał ocenić wartość pokonanego: „Ale, że śmiercią walecznych poległ, przeto słać będziem jego męstwo i godnym chrześcijańskim uczymy go pogrzebem”²⁹. Ten gest zwycięzcy i stylizacja na epikę rycerską mają istotne znaczenie w kreśleniu wizerunku władcy-rycerza.

Sienkiewiczowski ujęcie króla jest wyrazem nawiązania do średniowiecznej tradycji literackiej i bardzo zbliżone z wizerunkami władców tej epoki, tj. Bolesława Chrobrego, Karola Wielkiego czy króla Marka z *Dziejów Tristana i Izoldy*. To model pomazańca bożego, wiernego Bogu i powierzającego Stwórcy siebie i poddanych. Jest gotowy poświęcić własne życie dla kraju, ratując wraz z rycerstwem swój naród. Korzy się przed Stwórcą i nie oczekuje w zamian nagrody. Tadeusz Bujnicki trafnie zauważył, że „Sienkiewicz kreował zatem postać króla w sytuacji modelowej; jest to jednak władca bliższy późniejszemu ideałowi wodza, który nie uczestniczy osobiście w bitwie, lecz kieruje jej przebiegiem. Nadto cechuje go charyzma chrześcijańskiego sprawiedliwego króla”³⁰.

Autor *Krzyżaków* idealizuje postać Władysława Jagiełły, co wiąże się ściśle z funkcją pisarstwa ówczesnej epoki, które miało na celu wynagrodzić niedolę narodu polskiego. Również uwznioślenie, jak i sakralizacja postaci, łączą się ściśle z mitem kompensacyjnym czasów niewoli. Ta kreacja władcy wypływa z idei solidaryzmu narodowego, szeroko rozpowszechnionego w epoce, będącego źródłem tożsamości narodowej. Nawiązuje do tej myśli twórczość Jana Matejki, a szczególnie omówiony wcześniej *Poczet królów polskich* i wizerunek pierwszego z Jagiellonów.

Pozytywne opinie współczesnych historyków na temat króla Władysława Jagiełły zdają się potwierdzać pogląd twórców sztuki słowa i obrazu:

jego politykę zagraniczną należy ocenić bardzo wysoko i uznać za owocną. Podziwiać trzeba, jak szybko Władysław Jagiełło rozpoznał zawile arkana wielkiej polityki europejskiej i z jaką maestrią prowadził trudną grę dyplomatyczną z wytrawnymi politykami Zakonu, z dyplomacją papieską i najwybitniejszym politykiem tego czasu, Zygmuntem Luksemburskim (...) Równie pozytywnie (...) należy ocenić jego dokonania w zakresie wewnętrznej budowy państwa. I w tej dziedzinie takie cechy króla, jak łaskawość, umiarkowanie, hojność, a zarazem ostrożność i wielki polityczny realizm oraz poczucie własnej godności i królewskiej dumy, pomogły mu w realizacji trudnego

²⁹ H. Sienkiewicz, *Krzyżacy...*, t. 2, s. 388.

³⁰ T. Bujnicki, *Światopogląd i poetyka...*, s. 164.

zadania godzenia rozbieżnych interesów dzielnic, państw, narodów, a także Kościołów, które wchodziły w skład jego monarchii³¹.

Podstawa programowa z języka polskiego dla III i IV etapu edukacyjnego wskazuje na konieczność kształcenia umiejętności analizy i interpretacji tekstów kultury. W dokumencie czytamy, że: „Na poziomie gimnazjum uczeń zna teksty literackie i inne teksty kultury wskazane przez nauczyciela oraz uwzględnia w analizie specyfikę tekstów kultury przynależnych do sztuk plastycznych. (...) Uwzględniając w interpretacji potrzebne konteksty, np. historyczny”³². Natomiast w liceum uczeń „dostrzega w czytanych utworach cechy charakterystyczne określonej epoki, np. średniowiecza. (...) Wykorzystuje w interpretacji utworu konteksty kulturowe, zaś na poziomie rozszerzonym w procesie interpretacji konfrontuje tekst literacki z innymi tekstami kultury np. plastycznymi”³³.

Przedstawiony szkic być może zainspiruje do działań nauczycieli i uczniów. Warto rozważyć omówione tu kwestie i uwzględnić, np. omawiając *Krzyżaków* Sienkiewicza w gimnazjum, natomiast w liceum podczas rozmowy na temat epoki średniowiecza, wzorów osobowych władcy i rycerza, kiedy malarstwo dopełnia literacki i historyczny wizerunek Władysława Jagiełły. Stworzone przez artystów portrety jednego z najbardziej znanych władców Polski nie tylko naśladują, odwzorowują rzeczywistość, ale także ją interpretują. Starają się odnaleźć ideę. Zachodzi swoisty „dialog pomiędzy nami a nimi wzrokiem oglądającego a wzrokiem tych, którzy znajdują się już poza czasem i przestrzenią”³⁴. Zarówno dzięki malarstwu, jak i literaturze mamy tu do czynienia z dyskusją prowadzoną za pośrednictwem historii „przez nas o nas samych”.

Dorota Karkut: WLADYSLAW JAGIELLO IMAGES IN THE LITERATURE AND PAINTING

The article presents the figure of King Wladyslaw Jagiello, who was repeatedly visualized in the literature and depicted in the painting. The most known images of that king were created by the historian Jan Dlugosz, the historical painter Jan Matejko and also by the novelist Henry Sienkiewicz. The author of *the Teutonic Order* idealizes the figure of King Wladyslaw Jagiello which is closely associated with the function of writing of his time. Jan Matejko creativity refers to this idea but particularly “Polish Monarchs” with the famous image of the first of the Jagiellons. The presented sketch can be the inspiration both for teachers and students especially during lessons, which integrate the literature, the painting and history.

³¹ J. Krzyżaniakowa, J. Ochmański, *Władysław II Jagiello...*, s. 313–314.

³² Podstawa programowa kształcenia ogólnego z komentarzami, t. 2: *Język polski, III, IV etap edukacyjny*, Warszawa 2009, s. 37.

³³ Tamże, s. 46–47.

³⁴ *Historia portretu. Przez sztukę do wieczności*, Warszawa 2001, s. 7.